

Przeważnie, zachowuję się poważnie
Przeważnie, nikogo nie drażnię
Przeważnie, słucham rad uważnie
Przeważnie, nie czuję Się odważnie
Przeważnie, widać to po mnie wyraźnie
Otoczenie nie działa na mnie zakaźnie
Poprzez wyobraźnię kreuję własne ja
Adekwatne do imienia
eR plus A plus Ha
Robię, co trza
Rymuję, gdy muzyka gra
Jestem członkiem Pfk
A nie klubu AA
Pomysłów u mnie mnóstwo
Niczym w worku bez dna
Bądź, co bądź być sobą to domena ma
Pokazy mody i żurnale nie obchodzą mnie wcale
Fason swój dobieram sam jak staruszka korale
Mam typ osobisty niczym dowód
I osobisty powód
By czuć się wygodnie, swobodnie
Polski rodowód w aktach
Opieram się tylko i wyłącznie na faktach
Pragnę być nietypowy, niepowtarzalny
Jednorazowy i oryginalny
Jeśli kopiuję to tylko w punktach ksero
Gdy ktoś powiela kogoś
Uważam go za zero
Mówię prawdę szczerą
Bo nie lubię, gdy ktoś kłamie
Służę pomocą, nie na każde zawołanie
Mam własne zdanie i szereg racji
Niezmienny niezależnie od miejsca, czasu i akcji

Od A do Zet, do Zet do A
Ja to ja to jasne jak dwa razy dwa
Lata lecą, a ja to wciąż ja

O nie! Nie zależy mi na tym by być kanonizowanym
Ja to ja, więc jako ja chcę być znany
Prawdziwym jak prawdziwek, nie jak sweter z anilany
Jedną zasadą wciąż motywowany
Bądź własną osobą
Bądź, co bądź sobą
Niech twa osoba będzie ozdobą
Nie jednorazowo, lecz całodobowo
Trafiam białym w czarne jak kulą bilardową
Oblicz pole podstawy, jaką jest oryginał
Lub działania poletko, jeśli jesteś marionetką
To wroga sugestii, pożera cię jak bestia
Mów do serca bitu, bo tam jest amnestia
Od A do Zet, do Zet do A
Ja to ja to jasne jak dwa razy dwa
Proste jak drut, nigdy Nie gram z nut
A rymów mam w brud, które trwonię
Gdy tylko stanę przy mikrofonie
Od mikrofonu strony nie stronię, o nie!

Od A do Zet, do Zet do A
Ja to ja to jasne jak dwa razy dwa
Lata lecą a ja to wciąż ja
Od A do Zet, do Zet do A
Ja to ja to jasne jak dwa razy dwa
Paktofonikę Gutek już zna

Technika Fokusonika wynika
Z ego wielkiego jak galaktyka
Nie brakuje mi żadnego składnika
Do mojego ja, skala mnie nie dotyka
Pozwolisz, że posłużę się przykładem
Jest pewien Smok, który nie jest gadem
Podąża śladem serca, a nie za stadem
Jego skronie ozdabia tkany wolnością diadem
Jego słowa są szczęścia wodospadem
Tą oto wodą razem ze Składem
Zalewa jak ulewa lub zasypuje gradem
Chcesz czy nie jesteś dla niego obiadem
Robię to, co kocham, to nikomu nie szkodzi
Robię to no, bo to lubię i wiem, że wiesz, o co mi chodzi
Robię to no, bo chcę to robić a wiem, że to mi wychodzi
Chcę i robię, cała reszta mnie nie obchodzi

Od A do Zet, do Zet do A
Ja to ja to jasne jak dwa razy dwa

Lata lecą a ja to wciąż ja
Unikam odgrywania, kiedy Ragga prezentuje
W jednym, więc celu bądź, co bądź operuje
A skutek, wierz - 'Peace', pozytywny flo
Podpisano Gutek
Od A do Zet, do Zet do A
Ja to ja to jasne jak dwa razy dwa
Lata lecą a ja to wciąż ja
Od A do Zet, do Zet do A
Ja to ja to jasne jak dwa razy dwa
Paktofonikę Gutek już zna